

Wolny targ

10 marca 2011

Budowa 80 nowych bazarów i modernizacja 200 istniejących to główne założenia programu „Mój Rynek”, który ma być realizowany w ciągu najbliższych kilku lat przez ministerstwo rolnictwa.

Sieć targowisk ma powstać w gminach liczących nie więcej niż 50 tys. mieszkańców. Partnerem dla rządu przy realizacji „Mojego Rynku” mają być lokalne samorządy gminne lub związki międzygminne. Pieniądze na jego wykonanie mają pochodzić z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich i na ten cel będzie wydana równowartość 70 mln euro, czyli ok. 280 mln zł. Tworzenie sieci targowisk potrwa pięć lat, a ministerstwo obiecuje także przygotowanie nowych przepisów, które ułatwią samorządom prowadzenie takiej działalności.

– Program dotyczący targowisk został opracowany i rozesłany do konsultacji społecznych w celu uzgodnień. Będziemy chcieli go uruchomić w ciągu najbliższych miesięcy – przekonywał podczas konferencji w Stawiszynie koło Kalisza wiceminister rolnictwa Kazimierz Płocke.

Wszystko wskazuje na to, że „Mój Rynek” sprawdzi się w polskiej rzeczywistości handlowej. Okazuje się bowiem, że nasz kraj na tle innych państw UE to „targowiskowe zagłębienie”. W Polsce jest nie tylko najwięcej bazarów, ale i ich klientów. Pod koniec ub. roku Ipsos opublikował badania na temat handlu targowiskowego i wynika z nich, że Polacy najchętniej wśród Europejczyków robią zakupy na bazarach i dotyczy to zwłaszcza jedzenia. Jak wyliczają eksperci, na targowiskach sprzedaje się około 6% żywności, jaką codziennie kupują Polacy. Ten współczynnik może nawet wzrosnąć, jeśli poprawią się warunki handlu na bazarach, czyli małe budki zastąpią zadaszone, klimatyzowane hale, bo właśnie nie najlepsza infrastruktura powoduje, że część potencjalnych klientów omija targowiska.

Jak wynika z wielu badań, Polacy robiący zakupy na bazarach są przekonani, że towar jest tu świeży, nieskażony chemią, konserwantami.

Najwięcej targowisk mamy w województwach: mazowieckim, śląskim i wielkopolskim (około 1/3 wszystkich bazarów). I choć z roku na rok ich liczba spada, to jednak udział targowiska w strukturze handlu jest wciąż bardzo wysoki. I taki będzie – miejmy nadzieję – przez wiele lat.

Źródło: [Obywatel](#)